

Sygn. akt VI ACa 1638/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Jolanta Pyżlak

Sędziowie: SA Grażyna Kramarska

SA Tomasz Pałdyna (spr.)

Protokolant: Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. Z., K. Z.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W. (poprzednio: Bank (...) S.A. we W.)

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 października 2016 r.,

sygn. akt XXV C 341/13

I. oddala apelację;

I. zasądza od B. Z. i K. Z. na rzecz (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. po 2025 zł (dwa tysiące dwadzieścia pięć złotych) tytułem kosztów instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI ACa 1638/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 kwietnia 2019 roku

W pozwie z 29 października 2011 roku B. Z. i K. Z. wnieśli o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z 3 grudnia 2007 roku, wystawionego przez pozwaną (...) Bank spółkę akcyjną w W.. Jako wartość przedmiotu sporu wskazali 95.549,69 zł, a z uzasadnienia pozwu wynika, że powodowie kwestionują wysokość wierzytelności ujętej w tytule z uwagi na zajęcie przez bank składki zwróconej przez ubezpieczyciela w kwocie 864,50 zł, zawartą w tytule pozycję „zaległe składki ubezpieczeniowe” w kwocie 266 zł z odsetkami od tej kwoty oraz pozycję „inne opłaty i prowizje” w kwocie 86,98 zł, mającej stanowić zaległą opłatę za prowadzenie rachunku. W piśmie z dnia 21 maja 2012 roku oświadczyli, że domagają się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w całości, bo – ich zdaniem – tytuł ten może być pozbawiony wykonalności w całości albo wcale. Podnieśli przy tym, że nie było podstaw do nadania tytułowi klauzuli wykonalności, bo tytuł ten nie spełnia warunków formalnych (k. 80).

Pozwany bank uznał powództwo do kwoty 363,52 zł, domagając się oddalenia w pozostałym zakresie. Na kwotę, którą uznał, składają się: kwota 86,98 zł z tytułu „innych opłat i prowizji” oraz kwota 286 zł i odsetki od niej w kwocie 10,54 zł.

W toku postępowania powodowie kilkakrotnie modyfikowali swoje stanowisko. Zarzucili najpierw, że pozwany jednostronnie zmienił treść umowy (pismo z 22 listopada 2012 roku – k. 122), bo doszło do skreślenia § 7 pkt 2 umowy na egzemplarzu banku, zaś na ich egzemplarzu nie ma takiego skreślenia (pismo z 7 grudnia 2012 roku – k. 137). Podnieśli, że pozwany nieprawidłowo rozliczał bieżące wpłaty, w sposób nieuprawniony zaliczając je na ubezpieczenie a nie spłatę kapitału, że nieprawidłowo obliczono wszystkie pozycje, a pozwani nie otrzymali ani wezwania do zapłaty, ani zawiadomienia o rozwiązaniu umowy (pismo z 2 października 2013 roku – k. 314). Zgłosili wreszcie (w piśmie z 11 maja 2016 roku – k. 652) zarzut przedawnienia roszczeń objętych tytułem.

Zaskarżonym wyrokiem sąd okręgowy pozbawił wykonalności kwestionowany tytuł wykonawczy co do kwoty 864,50 zł w zakresie należności głównej opisanej w pkt. 1 tytułu oraz w co do kwoty 363,52 zł obejmującej należności z pkt. 4, 5 i 6 tytułu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach sądowych i kosztach procesu.

Z ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że kwestionowany bankowy tytuł egzekucyjny obejmuje roszczenia z umowy pożyczki hipotecznej zawartej między powodami a poprzedniczką prawną pozwanej 14 października 2005 roku. Powodowie pożyczili od banku 95.000 zł na 180 miesięcy. Ostateczny termin spłaty pożyczki, odsetek i innych należności ustalono na 14 października 2020 roku. Do momentu wpisu hipoteki do księgi wieczystej powodowie mieli obowiązek ubezpieczać spłatę kredytu. Mieli też powiadomić bank o uprawomocnieniu się wpisu hipoteki, po czym bank miał zaprzestać pobierania i przekazywania składek z tytułu ubezpieczenia kredytu.

Pożyczona kwota została wypłacona, po czym bank skierował umowę do oddziału w celu poprawienia błędu, jaki pojawił się w § 7 ust. 2 umowy w zakresie daty początkowej spłaty pożyczki i w celu parafowania przez powodów. Omyłkę usunął pracownik (...) Banku S.A. M. Ś., która przekreśliła błędnie wpisaną datę 14/11/2012 i dopisała datę 2005.11.14, parafując zmianę swoim podpisem.

Z dalszych ustaleń sądu okręgowego wynika, że hipotekę do księgi wieczystej wpisano 28 listopada 2005 roku, o czym sąd wieczystoksięgowy zawiadomił uczestników pismem z 14 marca 2006 roku (w uzasadnieniu wyroku omyłkowo 2016). Powodowie – jak się odnotowuje – nie powiadomili banku o uprawomocnieniu się wpisu hipoteki, a pozwany w dalszym ciągu pobierał składki ubezpieczeniowe.

Z uwagi na zaprzestanie spłacania rat kredytowych bank wypowiedział umowę pożyczki, a 3 grudnia 2007 roku wystawił przeciw powodom bankowy tytuł egzekucyjny, w którym wskazano następujące pozycje: należność główna – 90.247,23 zł, odsetki umowne – 4.619,62 zł, odsetki przeterminowane – 319,32 zł, inne opłaty i prowizje – 86,98 zł, zaległe składki ubezpieczeniowe – 266 zł oraz ustawowe odsetki od składek ubezpieczeniowych – 10,54 zł. Tytuł ten 27 marca 2008 roku został przez sąd opatrzony klauzulą wykonalności, a bank wszczął postępowanie egzekucyjne.

W uzasadnieniu wyroku odnotowuje się jeszcze, że 24 września 2010 roku na zamknięty rachunek bankowy powodów wpłynęła od pozwanego kwota 864,50 zł tytułem zwrotu niezasadnie pobranych składek na ubezpieczenie w okresie po uprawomocnieniu się wpisu hipoteki w księdze wieczystej. W tym samym dniu bank pobrał tę kwotę od powodów tytułem spłaty kapitału.

Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że kontestowany w tym postępowaniu bankowy tytuł egzekucyjny spełnia wszystkie wymogi formalne określone przez ustawodawcę dla jego ważności. Uznał, że na poczet spłaty ujętej w nim wierzytelności należało zarachować ściągniętą z zamkniętego rachunku powodów kwotę 864,50 zł w zakresie należności głównej i w tej części pozbawił tytuł wykonawczy wykonalności. Nie znalazł natomiast podstaw do uwzględnienia kwoty 402,35 zł wyliczonej przez biegłego, jako odsetek z tytułu opóźnienia w zwrocie składek, nie znajdując ku temu podstaw prawnych. Tytuł wykonawczy pozbawił wykonalności także w zakresie, w jakim uznano powództwo, czując się związany tymże uznaniem.

W toku postępowania sąd pierwszej instancji badał autentyczność podpisów powodów przy dopisku prostującym oczywistą omyłkę w dacie rozpoczęcia spłaty kredytu. Opinia biegłego nie dała jednoznacznej odpowiedzi, czy nakreślone podpisy pochodzą od powodów. Sąd nie miał jednak wątpliwości, że roszczenie objęte bankowym tytułem egzekucyjnym było wymagalne, a pierwszym miesiącem spłaty rat pożyczki był listopad 2005 roku i od tego miesiąca pożyczka faktycznie była spłacana.

Sąd Okręgowy nie podzielił też zarzutu strony powodowej, jakoby roszczenie stwierdzone bankowym tytułem egzekucyjnym było przedawnione, dochodząc do przekonania, że doszło przerwy biegu przedawnienia. Początek biegu przedawnienia łączy się z datą 1 grudnia 2007 roku, a bieg przedawnienia przerwało postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności a potem wniosek o wszczęcie egzekucji skierowany do komornika. Sąd odnotował, że postępowanie to było jakiś czas zawieszona, ale stwierdził, że nie ma dowodów na to, by się zakończyło.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się powodowie, zaskarżając go w zakresie oddalającym powództwo.

Sądowi okręgowemu zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na zastosowaniu w uzasadnieniu wyroku nieobowiązujących przepisów ustawy – Prawo bankowe i nieuwzględnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z kwietnia bieżącego roku, mówiącego o tym, że przepisy umożliwiające bankom tworzenie bankowych tytułów egzekucyjnych są niezgodne z aktualnie obowiązującą Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, jak też naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na tendencyjnym wykorzystaniu opinii biegłych sądowych oraz zeznań świadka, pominięciu istotnych faktów ustalonych w trakcie procesu. Wnieśli przy tym o zmianę zaskarżonego wyroku i pozbawienie bankowego tytułu egzekucyjnego klauzuli wykonalności. Wnieśli też „o uznanie pożyczki za przedawnioną”.

W odpowiedzi na apelację pozwany bank domagał się jej oddalenia na koszt powodów.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Punktem wyjścia przy ocenie zarzutów podniesionych w apelacji musi być art. 843 § 3 k.p.c. Umknęło uwadze apelujących, podobnie zresztą jak i sądowi okręgowemu, że w sprawach przeciwegzekucyjnych istnieje szczególnego rodzaju prekluzja: wszystkie zarzuty przeciwko tytułowi egzekucyjnemu muszą być podniesione w pozwie (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 21 marca 2018 roku, V CNP 16/17 i z 24 maja 2013 roku, V CSK 271/12). Ustawodawca wyłączył tym samym możliwość modyfikacji podstawy faktycznej powództwa (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 3 sierpnia 2006 roku, IV CSK 102/06). Od zasady tej istnieje wyjątek: nie można wszak wykluczyć, że pewne zarzuty staną się aktualne lub znane stronie inicjującej proces już po wniesieniu pozwu. Tym niemniej, sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi: powodowie mogli podnieść wszystkie zarzuty w pozwie. Uwaga ta dotyczy tak zarzutu przedawnienia, który zgłoszono jako ostatni, jak i zarzutów nakierowanych na zwalczenie materialnych podstaw do wystawienia tytułu, takich jak wymagalność zobowiązań, rozliczanie wpłat, wyliczenie wysokości wierzytelności i doręczenie wezwania do zapłaty i oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy. Powodowie nie podnosili, że nie mogli tych zarzutów zgłosić wcześniej. Zresztą, ich natura przeczy takiemu założeniu. Będąc stroną umowy mieli stosowną wiedzę co do istnienia i treści umowy, sposobu jej wygaśnięcia i czynności procesowo-egzekucyjnych podejmowanych przez pozwany bank. Nawet jeśli nie wiedzieli o istnieniu egzemplarza umowy z korektą daty przy pierwszej racie kredytu, to nie zmienia to faktu, że sami dysponowali umową, w której błędnie określono tę datę, a to właśnie na tym elemencie umowy zbudowali swój zarzut dotyczący wymagalności roszczeń z umowy pożyczki. Zarzut ten można więc było zgłosić w pozwie. Jest on zresztą oczywiście bezzasadny i został prawidłowo oceniony przez sąd okręgowy: nikt nie powinien mieć wątpliwości, że data wskazana w § 7 ust. 2 umowy jest wynikiem oczywistej omyłki.

W tych okolicznościach przedmiotem oceny sądu mogą być jedynie zarzuty podniesione w pozwie i w piśmie usuwającym jego braki formalne. Te pierwsze zostały przez sąd okręgowy uwzględnione w całości, bo sąd pozbawił tytuł wykonawczy wykonalności w szerszym nawet zakresie, niż by to wynikało z owych zarzutów. Nie polega przy tym na prawdzie twierdzenie powodów, jakoby sąd mógł pozbawić wykonalności tytuł wykonawczy jedynie w całości. Twierdzenie to pozostaje w jaskrawej sprzeczności z literalnym brzmieniem art. 840 § 1 zd. 1 k.p.c.

W piśmie usuwającym braki formalne pozwu powodowie powołali się na jedną jeszcze okoliczność: twierdzili mianowicie, że nie było podstaw do nadania bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, bo tytuł ten nie spełnia warunków formalnych. Zarzut ten był chybiony, bo kwestia ta uchyla się spod oceny sądu w postępowaniu opozycyjnym. Warunki formalne były przedmiotem badania w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności i oceniane przez sąd egzekucyjny, który – jak wiadomo – uwzględnił wniosek. Właściwym środkiem do zwalczania klauzuli wykonalności z uwagi na jej formalną wadliwość jest zażalenie zgłoszone w trybie art. 795 § 1 k.p.c. (tak K. Golinowska, w: Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 730-1217, red. J. Jankowski, uwagi do art. 840 k.p.c.).

W apelacji podnosi się jeszcze jedną okoliczność: powodowie zarzucili mianowicie, że sąd okręgowy nie uwzględnił w swej ocenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 14 kwietnia 2015 roku, wydanego pod sygn. P 45/12, w którym uznano, że art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe są niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2015 roku, poz. 559). Zarzut ten jest chybiony. Pomijając już fakt, że powodowie na to orzeczenie przed sądem okręgowym się nie powoływali, a zapadło ono przed zamknięciem rozprawy, stwierdzić trzeba, że orzeczenie TK nie mogło mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia. Orzekając o niekonstytucyjności powołanych wyżej przepisów Trybunał odroczył obowiązywanie swego wyroku do końca lipca 2016 roku. Tym samym, bankowe tytuły egzekucyjne, którym nadano klauzulę wykonalności na podstawie przepisów dotychczasowych, zachowały moc tytułów wykonawczych. Ustawodawca przesądził o tym wprost w art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 25 września 2015 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1854). Nade wszystko jednak, jest to zarzut, który nie podlega badaniu w tym postępowaniu, bo nie dotyczy on podstaw materialnych tytułu, lecz jego bytu, co jest domeną postępowania klauzulowego (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1985 roku, III CZP 14/85).

Drugi zarzut apelacji koncentruje się na okolicznościach, które – w świetle tego, co powiedziano wyżej – nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Dopuszczając dowody z opinii biegłych i przesłuchując świadka sąd okręgowy miał na uwadze w dużej mierze zarzuty zgłoszone w toku postępowania, których – jak już wyjaśniono – badać nie powinien. Nie można też przemilczeć tego, że zarzut ten został postawiony wadliwie, bo apelujący nie wyjaśniają, na czym polega rzekomy błąd sądu w ocenie tych źródeł dowodowych. Apelujący nie powołują się wprawdzie na art. 233 § 1 k.p.c., ale wyraźnie nawiązują do treści tego przepisu. Z przepisu tego wynika natomiast, że sąd ma prawo do swobodnej oceny dowodów. Apelujący musiałby więc wykazać, że ocena sądu urąga zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków z 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00 i z 6 listopada 1998 roku, III CKN 4/98). Próżno szukać takiego wywodu w treści apelacji. Argumenty podniesione w apelacji mają wymiar stricte polemiczny. Zresztą, uznać trzeba, że stanowisko powodów jest wyrazem pewnego nieporozumienia. Z omyłki, jaka pojawiła się w umowie pożyczki, B. Z. i K. Z. wyprowadzają daleko idące wnioski, próbując zdyskredytować w ten sposób bankowy tytuł egzekucyjny. Tymczasem, rzekome uchybienia, jakich miał dopuścić się bank, nie niweczą w żaden sposób zobowiązania powodów, którego przecież nie spłacili – zarzutu takiego nie podnoszą.

Z tych wszystkich powodów apelację oddalono, kierując się w tej mierze treścią art. 385 k.p.c. O kosztach procesu przed sądem odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).